

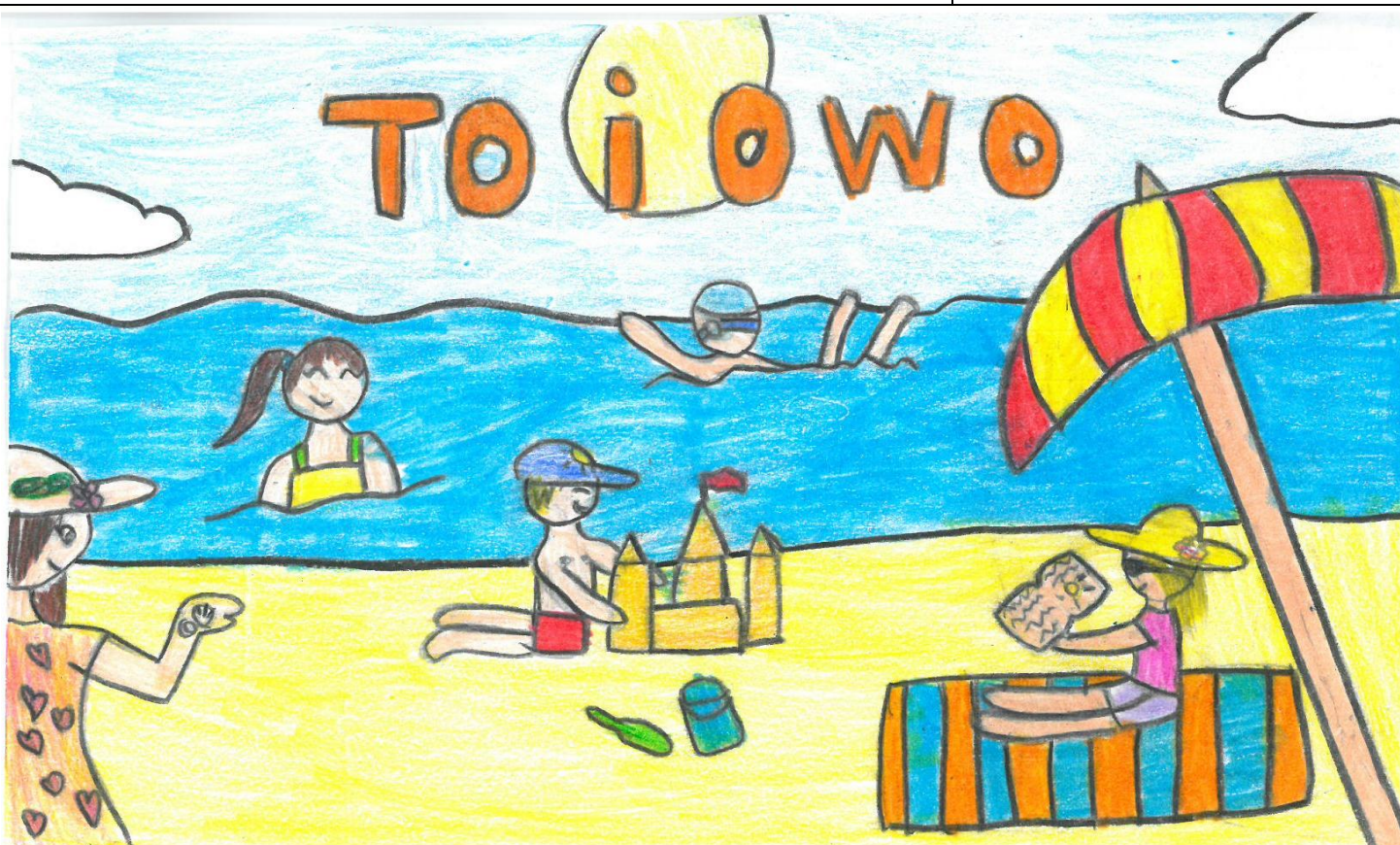
Dwumiesięcznik  
uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie

Maj - czerwiec  
2023

205

Ukazuje się od 1993 roku

[www.sp6.resman.pl](http://www.sp6.resman.pl)



Rys. Anna Latosińska, IIIb

**Żegnaj szkoło!  
Witajcie wakacje!**

**Redakcja gazetki „To i Owo” składa wszystkim Czytelnikom  
najlepsze życzenia z okazji wakacji.**

**Wypoczywajcie, bawcie się, podziwiajcie, zwiedzajcie,  
bądźcie zdrowi i bezpieczni.**

**Do zobaczenia we wrześniu!**

# Szkolna sonda

Na pierwsze trzy pytania odpowiadało 262 uczniów z klas I-VII.

1. Czy wzięłeś/ wzięłaś udział w akcji „Podaruj książkę bibliotece”?  
tak – 56 uczniów      nie – 206 osób
2. Czy wiesz już, gdzie spędzisz wakacje?  
tak – 162      nie – 100
3. Czy wypożyczysz na wakacje książkę z naszej biblioteki?  
tak – 112 uczniów      nie – 150 odpowiedzi

Na kolejne dwa pytania odpowiedzi udzielili ósmoklasiści.

1. Czy stresowałeś się końcowymi egzaminami?  
tak – 46 osób      nie – 3 osoby
2. Czy będziesz tęsknił za szkołą podstawową?  
tak – 36 uczniów      nie – 13 uczniów

Sondę przygotowały: Michalina Salach, Milena Legenc, Natalia Zagórska (VIIIa)

## Wywiad numeru

Gośćmi tego numeru są **Mistrzowie Polski VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wielka Liga Czytelników: Anna Latosińska (IIIb), Aneta Rzczyca (IIIa), Aleksandra Trela (IVb), Piotr Bazan (IIIa).**



- Gratulujemy Wam sukcesu, jakim jest zdobycie tytułów Mistrza Polski. Powiedzcie, w jaki sposób przygotowawaliście się do Wielkiej Ligi Czytelników?

- Przygotowaliśmy się, czytając książki, słuchając audiobooków, robiąc mapy mentalne. Odpowiadaliśmy na szczegółowe pytania do książek, przygotowane przez panią bibliotekarkę Elżbietę Szarą.

- Jak odbywa się taki konkurs?

- Najpierw jest etap szkolny, do którego trzeba było przeczytać pięć książek, potem etap powiatowy, wojewódzki a na końcu finał, który w tym roku odbywał się online. W każdym etapie było trzeba odpowiedzieć na ponad sto pytań szczegółowych do każdej konkursowej książki.

- A jakie książki musieliście przeczytać do konkursu?

- Aby dostać się do finału szkolnego musieliśmy najpierw zdobyć pięć sprawności czytelnicznych, poprawnie wypełniając testy dotyczące pięciu wybranych książek. Klasy I-III do finału szkolnego czytały książkę „Cukierku, ty łobuzie!”, do etapu powiatowego musiały przeczytać „Marcel i czas”, do wojewódzkiego „Smopsy”, a lekturą finału ogólnopolskiego była „Tarmosia”. W kategorii klas IV-VI na finale szkolnym była „Wilka smocza dziewczynka”, a potem w kolejnych etapach: „Skandal w stolicy nudy”, „Tajemnica domu w Bielinach”, „Małe Licho i babskie sprawy”.

- Czy spodziewaliście się, że zajmiecie takie wysokie miejsce?

- Tak, ponieważ byliśmy dobrze przygotowani. Poradziliśmy sobie, chociaż pytania były bardzo szczegółowe i trzeba było dużo zapamiętać z przeczytanych książek.

- Dlaczego lubicie czytać książki?

Aneta i Ola: Wzbogacają moje słownictwo.

Piotr: Mama zachęciła mnie do czytania książek. Nie lubię za bardzo czytać, ale marzę o udziale w kolejnych konkursach czytelnicznych.

Ania: Dają nam radość, lubię książki, bo są zabawne, fantastyczne i przyjemnie się czyta.

- Jak wasi rodzice zareagowali na to, że zostaliście mistrzami Polski Wielkiej Ligi Czytelników?

- Byli z nas dumni i szczęśliwi. Pogratulowali nam i dali prezent z tej okazji.

- Która książka wam się najbardziej podobała?

Ania i Aneta: „Tarmosia”, ponieważ była bardzo ciekawa, opowiadała o życiu borsuków i ich przygodach.

Piotr: „Smopsy”, podobało mi się w niej to, że smoki zamieniły się w psy.

Ola: „Tajemnica w domu Bielinach”, bo była ciekawa i nawiązywała do mitologii słowiańskiej.

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy wam dalszych sukcesów czytelnicznych!

Wywiad przygotowały: Gabriela Gieniec, Zuzanna Niżnik (VIIIa), Olga Walczuk (VIIIb)

# Na szlaku...

## WYCIECZKA KLAS PIĄTYCH NA GÓRNY ŚLĄSK

W czwartek 18 maja o godzinie 6.00 klasy 5a oraz 5b wyjechały sprzed naszej szkoły na wycieczkę na Górny Śląsk.

Podróż trwała około 3,5 godziny, a pierwszym punktem wyprawy było **Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze**. Po dotarciu na miejsce podzieliliśmy się na dwie grupy, założyliśmy kaski ochronne i razem z panem przewodnikiem wyruszyliśmy windą w głąb kopalni węgla na około 36 metrów, co odpowiada mniej więcej wysokości jedenastopiętrowego wieżowca!

Kiedy znaleźliśmy się pod ziemią, szliśmy ciemnym korytarzem, aż wreszcie dotarliśmy do



małego wnętrza, w którym mogliśmy samodzielnie wykopać węgiel! Każdy z nas dostał okulary, aby ochronić oczy przed małymi odłamkami surowca. Gdy już wszyscy byli przygotowani do kopania, powoli pojedynczo wchodziliśmy do miejsca, gdzie fედrowaliśmy węgiel tak jak prawdziwi górnicy. Każdy z nas mógł wziąć do domu wydobyty kawałek węgla. Gdy wszyscy już zakończyli swoją pracę, ruszyliśmy w dalszą wędrówkę po kopalni. Doszliśmy do miejsca, w którym piłą „Moja-Twoja” cięliśmy belę drewna. W przeszłości górnicy używali tej piły do budowania stropów zabezpieczających miejsca pozyskiwania węgla kamiennego. Udało nam się odciąć kawałek drewna, który nasza Pani wychowawczyni zachowała jako klasową pamiątkę z

naszej wycieczki.

Później wjechaliśmy na poziom -6, gdzie oglądaliśmy różne maszyny górnicze, dzięki którym w niedalekiej przeszłości i obecnie wydobywa się ten ważny we współczesnych czasach surowiec. Maszyny te zastąpiły tradycyjne górnicze narzędzia: *pyrlik* i *żelosko*, będące obecnie godłem górniczym.

Na koniec doszliśmy do urządzenia, za pomocą którego górnicy porozumiewali się nawzajem. Każdy z nas miał szansę użyć tego ciekawego wynalazku. Następnym punktem zwiedzania – najciekawszym według nas – był przejazd szynową kolejką wagonikową, zwaną *karlikiem*, służącą do przewozu osób, którą jechaliśmy około 10 minut. Następnie windą wyjechaliśmy na powierzchnię ziemi i zakupiliśmy tradycyjne dla tego miejsca pamiątki.

Po krótkim spacerze doszliśmy do miejsca, które nie było już kopalnią, lecz **Sztolnią Królowa Luiza**. W tym punkcie naszej wyprawy mieliśmy zaplanowany podziemny spływ łódką. Płynąc wąskim korytarzem, widzieliśmy wiszące nad nami niezwykle sople z wapnia, z których na głowy kapą nam woda. Podczas spływu podziwialiśmy piękne pokazy światła laserowego, a w tle było słychać stare legendy górnicze, m.in. o Skarbku – dobrym duchu kopalni. Kiedy wysiedliśmy z łódki, dalej znajdując się pod ziemią, przeszliśmy trasą turystyczną, podczas której dowiedzieliśmy się,

jaką rolę w kopalni odgrywają cztery żywioły: woda, ogień, powietrze i ziemia. Przeżyliśmy wybuch w kopalni oraz zalanie podziemnych korytarzy wodą - była to niesamowita animacja 7D. Oglądaliśmy również film o tym, jak łatwiej można wydobyć węgiel za pomocą wybuchu, w jaki sposób w dawnych czasach górnicy wydostawali się na powierzchnię oraz jak ugasić pożar w kopalni.

Po zakończonej wyprawie ciemnymi korytarzami niewielką kolejką wyjechaliśmy na powierzchnię ziemi. Podczas wizyty w kopalni dowiedzieliśmy się, jak trudna i niebezpieczna była i jest praca górnika.

Później udaliśmy się do busów, aby pojechać do miejsca naszego zakwaterowania. Po obiedzie wyruszyliśmy na dalsze zwiedzanie. Busami udaliśmy się do **Muzeum Śląskiego** w Katowicach, które jest bardzo ciekawym miejscem: to nowoczesny budynek w starej kopalni „Katowice”. Na wstępie przywitała nas pani przewodnik i rozpoczęliśmy zwiedzanie wystawy „*Skond my som, czyli kultura i historia Górnego Śląska w pigułce*”.

Po zakończonym zwiedzaniu pieszo udaliśmy się do centrum Katowic, gdzie oglądaliśmy piękną wieczorną panoramę miasta, m.in. Spodek - słynną arenę widowiskową. O tej porze większość z nas była głodna, więc Panie zdecydowały, że możemy udać się w jakieś miejsce, aby skosztować kolację. Gdy już wszyscy zjedli, mogliśmy powoli wracać do hotelu. Kiedy przybyliśmy na miejsce, rozeszliśmy się do swoich pokoi i wszyscy już powoli zaczęli zasypiać.

Następnego dnia pobudka była o godzinie 7.00, ponieważ już o godzinie 7.30 było śniadanie, a po nim ruszyliśmy w dalszą drogę. Pierwszym celem tego dnia był **Śląski Ogród Zoologiczny w Chorzowie**. W tym miejscu było dużo różnorodnych zwierząt z różnych stron świata. Zwiedzanie zoo trwało około półtorej godziny. Potem każdy kupił jakąś pamiątkę i powoli ruszyliśmy na obiad. Po nim udaliśmy się w stronę **kolejki gondolowej „Elka”**. Jechaliśmy nią prawie 20 minut i w trakcie tej przejażdżki podziwialiśmy z góry rozległy Park Śląski w Chorzowie.

Gdy już wszyscy wysiedli z kolejki, udaliśmy się pieszo do **Śląskiego Planetarium**, w którym

obejrzeliśmy seans popularnonaukowy „*Explore*” o wielkiej fascynacji ludzi kosmosem już od czasów starożytnych i o przełomowych odkryciach Mikołaja Kopernika i Johannesesa Keplera. W Planetarium zwiedzaliśmy również edukacyjno-interaktywną wystawę pod tytułem „*Geofizyka*”. Ta wystawa przedstawiała ciekawe zjawiska, np. symulację trzęsienia ziemi, burzy nad miastem i innych zjawisk



atmosferycznych, takich jak np. mgła. W specjalnych komorach mogliśmy również poczuć, jaki klimat panuje na Syberii, Antarktydzie, Saharze i lasach tropikalnych Amazonii. Było to niesamowite przeżycie! Próbowaliśmy swoich sił również jako prezenterzy pogody. Po tym interesującym punkcie wycieczki udaliśmy się w stronę autokaru i ruszyliśmy w drogę powrotną do Rzeszowa. Na trasie zatrzymaliśmy się w restauracji. Do szkoły dotarliśmy o godzinie 22.30.

Wycieczka była bardzo ciekawa i dostarczyła nam wiedzy i wielu interesujących przeżyć.

Wiktoria Chrobak, kl. Va

# Zakopane, Zakopane...

Czas naszego pobytu w szkole podstawowej dobiega końca, dlatego na jego podsumowanie wraz z naszymi wychowawczyniami 29 maja wybraliśmy się na wycieczkę do Zakopanego.

Zwiedziliśmy najpopularniejsze punkty polskich Tatr. Już o godzinie 6.45 zebraliśmy się przed budynkiem naszej szkoły. Na miejsce dojechalśmy o godzinie 12.25. Od razu rozpoczęliśmy zwiedzanie, aby nie marnować czasu. Pierwszym miejscem, które odwiedziliśmy, była Gubałówka, na którą wjechaliśmy kolejką linowoterenową. Obserwowaliśmy stamtąd piękne widoki Tatr, a gdy wykonaliśmy pamiątkowe zdjęcia, ruszyliśmy w dalszą drogę. Spacerem doszliśmy na pobliski wyciąg narciarski, z którego zeszliśmy pieszo. W trakcie marszu mieliśmy okazję zobaczyć stado owiec pasących się na pobliskim wzniesieniu.



Następnie pojechaliśmy autokarem do pobliskiego Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, gdzie poznaliśmy historię jego powstania. Ostatnim punktem pierwszego dnia wycieczki był cmentarz zasłużonych na Pęksowym Brzysku.



Po jego zwiedzeniu zrobiliśmy jeszcze zakupy na Krupówkach. Około godziny 18.00 udaliśmy się do pensjonatu na kolację. O godzinie 20.00 zorganizowane zostało ognisko, na którym nie zabrakło tańców i śpiewów. Wraz z wybiciem ciszy nocnej wszyscy udaliśmy się do pokojów, gotowi na następny dzień zwiedzania.

Drugiego dnia wycieczki wstaliśmy o 7.00 i już dwie godziny później wyruszyliśmy szlakiem wiodącym do Morskiego Oka. Po drodze dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy, na przykład o Wodogrzmotach Mickiewicza. Trasa zajęła nam 3,5 godziny, ale na końcu marszu zobaczyliśmy piękny widok! Po przerwie na jedzenie ruszyliśmy w drogę powrotną. Gdy byliśmy już niedaleko wyjścia z Parku Narodowego, rozpadł się grad! Przed wyjazdem z Zakopanego wróciliśmy na szybki obiad do pensjonatu, w którym nocowaliśmy. Do domów dotarliśmy o 20.30.

Antonina Kociuba, VIIIb

# Kącik religijny

W czasie wakacji nie zapomnijmy o BOGU



Zbliżają się wakacje, długo oczekiwany czas odpoczynku dla każdego ucznia. Jednak pamiętać musimy, że nie ma wakacji od Pana Boga. Pan Jezus jest naszym Przyjacielem i chce, abyśmy spotykali się z Nim również w czasie wakacji. W szczególności pamiętajmy o uczestnictwie w niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej.

W każdej chwili powinniśmy być przygotowani na spotkanie z Bogiem. Dlatego nie zapominajmy o przystępowaniu do sakramentu pokuty i przyjmowaniu Jezusa w sakramencie Eucharystii. Niech codziennie towarzyszą nam słowa wypowiedziane przez Jezusa:

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. (J 6,51)

## Modlitwa przed wyjazdem na wakacje

*Mam już wszystko spakowane. Całuję mój święty medalik. Będę go nosił, aby mi przypominał, że mieszkasz w moim sercu, a innym pokazywał, że jestem Twoim dzieckiem. Dziękuję Ci Boże za słońce, za morze, za lasy, za rzeki, za góry i jeziora, za kwiaty i śpiew ptaków. Wrócę bogatszy i za wszystko Tobie wdzięczny. Proszę Cię, Boże, zachowaj mnie od wszelkich niebezpieczeństw. Wiem, że teraz o Twoich przykazaniach będą mi przypominały drogowskazy, znaki drogowe, szlaki turystyczne, tablice informacyjne, a krzyże przydrożne o Twojej obecności. Dla wszystkich ludzi, których spotkam, chcę być radością, chcę być dla nich grzeczny i za wszystko wdzięczny. Ciebie, Panie, chcę wielbić z szumem morza, z zachodami słońca, z mgłą poranną, z powiewem wiatru, z potęgą gór, ze śpiewem ptaków, z wonią drzew i kwiatów, z szeptem wody w strumieniach i z tęsknotą za wielkimi wakacjami, kiedy przybędę do domu Ojca, aby zawsze być z Tobą, gdzie przygotowałeś mi miejsce.*

*Amen.*

***Wszystkim życzymy udanych wakacji,  
pogłębienia miłości do Pana Boga, nabrania sił fizycznych  
i duchowych. Niech czas wakacji będzie czasem radości  
i okazją do przeżycia wspaniałych przygód.***

# Ósmoklasiści żegnają swoją podstawówkę

## KLASA VIII b

W tym roku my, ósmoklasiści, opuszczamy mury naszej szkoły podstawowej. Niektórzy z nas siedzieli razem od lat przedszkolnych, inni dosiedli się do nas z czasem, ale wszyscy razem czujemy się jak jedna wielka (25-osobowa) rodzina. Przez te osiem lat spędzonych razem szkole każdy wniósł do klasy odrobinę siebie.

Naszej Wychowawczynie – Pani Aleksandrze Makowiec – dziękujemy za opiekę w trakcie naszej edukacji, Jesteśmy Jej wdzięczni za każdą radę i pomoc nawet w najbardziej błahych problemach.

Wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły dziękujemy za poświęcony nam czas. Gdyby nie wspierający nas nauczyciele, nie podolalibyśmy tej intensywnej, lecz pięknej i odkrywczej drodze. Szkoła stała się naszym azylem i drugim domem. Tu poznaliśmy smak zwycięstwa i porażki, lecz wszystkie zdobyte doświadczenia uczyły nas tej trudnej sztuki, jaką jest życie. Opuszczając naszą szkołę, obiecujemy, że będziemy wzbogacać naszą wiedzę, aby w przyszłości być wzorem dla kolejnych pokoleń. Teraz każdy z nas rozpocznie nowy rozdział życia w szkole średniej.

Mamy szczerą nadzieję, że kiedyś tu wrócimy, aby pochwalić się sukcesami, które na pewno czekają każdego z nas.



Do zobaczenia!

Uczniowie klasy VIII b

## KLASA VIII a

Na zakończenie naszego pobytu w szkole podstawowej przyszedł czas na wspomnianie dni, miesięcy i lat, które spędziliśmy w murach tej szkoły. Pamiętamy wloty i upadki, łzy i uśmiechy, wszystkie sprawdziany, przerwy (które były zdecydowanie zbyt krótkie) oraz fantastyczne, bo spędzone razem wycieczki.

Niekiedy nam się nie udawało, było trudno, ale na koniec wszyscy jesteśmy zadowoleni z tego, co osiągnęliśmy. Wielu z nas podczas tej wędrowki odkryło samych siebie, znalazło przyjaźń i miłość. Nabyliśmy potrzebną nam wiedzę i rozwinęliśmy swoje zainteresowania. Wkraczamy wkrótce w całkiem nowy etap naszego życia, gdzie poznamy nowe osoby, będziemy nabywać różnych doświadczeń i nauczymy się nowych rzeczy, lecz wszyscy będziemy tęsknić i wspominać tę szkołę ze słodką nostalgią.

Niniejszym chcemy podziękować wszystkim nauczycielom za przekazanie nam swojej imponującej wiedzy i perfekcyjne przygotowanie nas do egzaminów ósmoklasisty. Przekazujemy wyrazy wdzięczności naszym wychowawczynom z klas I-III: Pani Irenie Jakim oraz Pani Karolinie Bulandzie. Z całego serca chcemy podziękować naszej wychowawczynie w klasach IV-VIII Pani Annie Rogóż za sprawowanie nad nami opieki, wspieranie nas nawet wtedy, kiedy byliśmy niezdolni, za wspólne pogaduszki i herbatę w kantorku. I w końcu dziękujemy sobie nawzajem i Wam, młodszy koledzy, za stworzenie cudownej atmosfery w tej szkole i chwil, których nigdy nie zapomnimy. Dziękujemy!

Uczniowie klasy VIIIa

# Nie taka sztuka straszna, jak ją malują

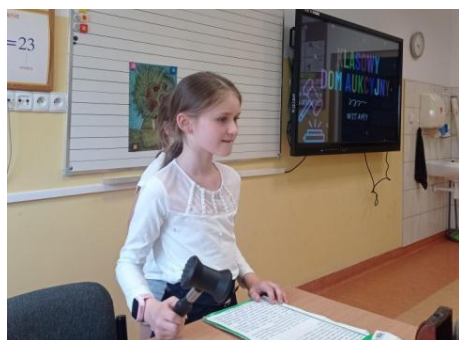
W ostatnim czasie uczniowie klasy II a znów poznali artystów w ramach realizacji zajęć z zakresu innowacji pedagogicznej „Nie taka sztuka straszna, jak ją malują”. Tak jak dotychczas, tworzyli również projekty wzorowane na twórczości znanych malarzy. Tym razem jednak chcielibyśmy pochwalić się efektami całorocznej pracy nad naszą artystyczną innowacją.

Otóż 6 czerwca nasza klasa zamieniła się w Klasowy Dom Aukcyjny, w którym „pod młotek” trafiły dzieła wybitnych twórców z klasy IIa. Na aukcji, na którą zostali zaproszeni rodzice drugoklasistów, zostały wystawione na sprzedaż kopie dzieł znanych na całym świecie malarzy, o których opowiadaliśmy przez cały rok na łamach tego dwumiesięcznika.

Uczestnicy aukcji z wielką zaciętością walczyli o prezentowane dzieła, a emocje podczas licytacji sięgały zenitu. Na szczęście wszystkim udało się zdobyć wymarzone obrazy, które z pewnością niedługo zawisną na honorowych miejscach w domach właścicieli i będą cieszyć ich oko. Kto wie – być może za kilka lub kilkanaście lat ich wartość wzrośnie, a utalentowani młody twórcy rozwiną swoje artystyczne talenty?

Jedno jest pewne – ta całoroczna przygoda otworzyła uczniów klasy IIa na świat sztuki oraz rozwinęła ich pokłady kreatywności. Była też świetną formą zabawy i wyrażenia siebie poprzez działania artystyczne.

A oto kilka fotograficznych ‘migawek’ z naszej klasowej aukcji:







# Mój, twój, nasz Rzeszów...

## ZIELONY RZESZÓW

Jak pewnie się domyślacie, nasz materiał dotyczyć będzie terenów zielonych na obszarze Rzeszowa, jednak co to są i po co istnieją tereny zielone? Tereny zielone służą nam bardziej, niż mogłoby się wydawać. Oprócz tego, że pełnią funkcję wypoczynkową i rekreacyjną, rośliny rosnące tam w procesie fotosyntezy wytwarzają potrzebny do życia tlen.

**Lisia Góra** jest jednym z zielonych terenów Rzeszowa, położona jest nad brzegiem rzeki Wisłok, zajmuje ona duży obszar, bo aż 8,49 hektarów (czyli w przeliczeniu na metry kwadratowe aż 84 900 metrów kwadratowych, ta liczba budzi szacunek). Rezerwat przyrody na Lisiej Górze powstał na skutek objęcia ochroną obszaru o wielkości 8,11 hektarów. Jest nazywana „mini Puszcza Białowieską”. Na Lisiej Górze występuje największe zgrupowanie dębu szypułkowego (ok. 100 sztuk). Fauna na terenie lisiej góry składa się m.in. ze 176 gatunków ptaków, np. gawronów przylatujących ze Skandynawii, oprócz tego można spotkać tu wiele płazów.



**Ogrody Bernardyńskie** zostały udostępnione oficjalnie mieszkańcom 23 czerwca 2013 roku, lecz pierwsze roboty nad tym pięknym obszarem rozpoczęły się w maju 2010 roku. Prace rozpoczęto od



przygotowania podziemnego placu parkingowego. Środki na ten cel przekazali ojcowie bernardyni. Obecna kompozycja składa się z sieci przecinających się ścieżek, wysepki, figury św. Franciszka i oczka wodnego oraz fontanny. Zainwestowano również w dekoracyjną roślinność. Z kolorowych kwiatów zostały zrobione oryginalne labirynty. Alejki pokryto piękną kostką oraz zamontowano przy nich ławki i kosze na śmieci. W sumie na terenie parku znajduje się 50 stanowisk siedzących.

**Park Papieski** zlokalizowany jest w miejscu, w którym papież Jan Paweł II 2 czerwca 1991 roku sprawował mszę świętą

Park zajmuje 17 hektarów powierzchni. O tym, jak piękny jest ten park, zdecydowało rozsądne rozsianie drzew i zieleni oraz małe budowle, np. mosty, fontanny i plac zabaw. Park jest dobrze oświetlony, a do tego posiada spory parking. W tym miejscu można miło spędzić czas z rodziną.

Popularnie zwane plantami, rzeszowskie **Bulwary** są położone nad Wisłokiem nieopodal Lisiej Góry. Jest to najchętniej odwiedzane miejsce w mieście podczas wakacji. Kilka lat temu park mocno zmodernizowano, wydzielając ładne ścieżki dla rowerzystów oraz pieszych. Na bulwarach można spokojnie posiedzieć, zrelaksować się, pobiegać, pojeździć na rolkach albo na rowerze i pospacerować. Na terenie plant zamontowano ławki, a od strony bloków, w tylnej części kompleksu, znajduje się nieduży plac zabaw dla dzieci. Zaraz obok parku, od strony mostu Zamkowego niedawno wybudowano skatepark, który cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży.



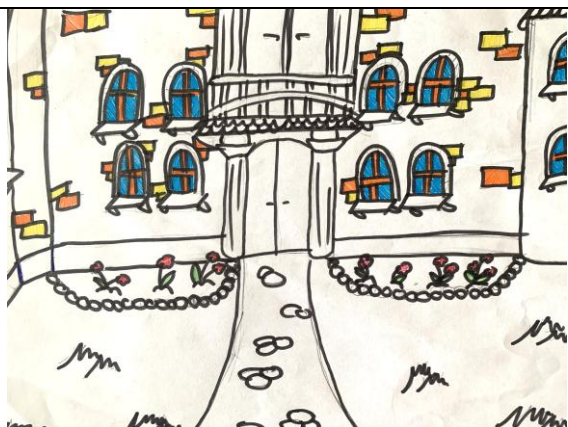
Źródła:

-erzeszow.pl

-Wikipedia

Autorzy: Franciszek Urban, Szymon Ulman, Dariusz Prusak, VIa

# WIRTUALNA GALERIA PRAC UCZNIOWSKICH



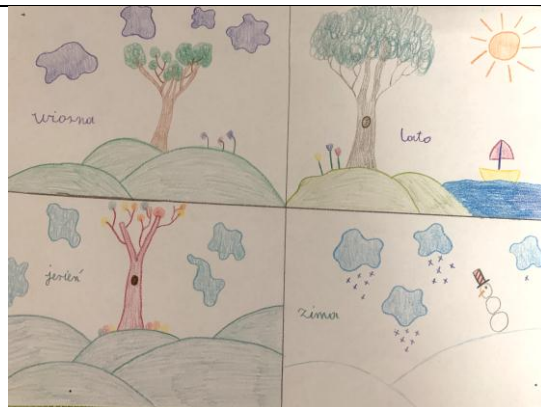
Aneta Kmiotek, Va  
*Dom marzeń*



Maja Serwińska, Va  
*Dom marzeń*



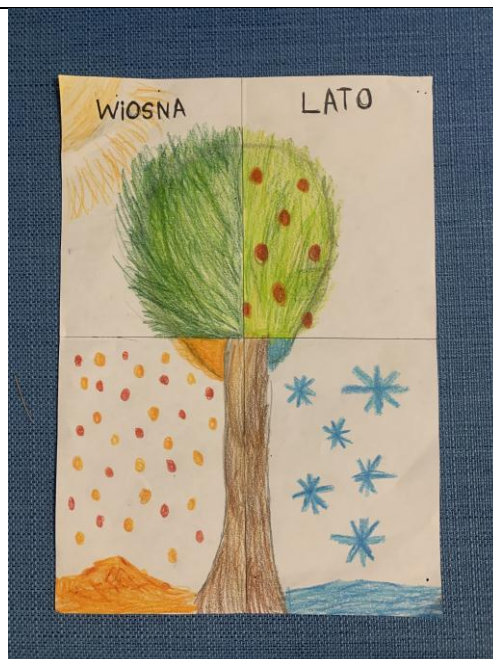
Sofia Machko, Va  
*Dom marzeń*



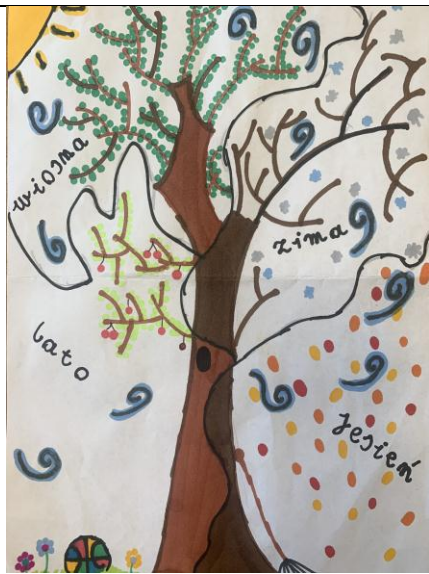
Leon Kościółek, IVa  
*Drzewo w czterech porach roku*



Adam Myśliwiec, IVa  
*Drzewo w czterech porach roku*



Adrian Myśliwiec, IVa  
*Drzewo w czterech porach roku*



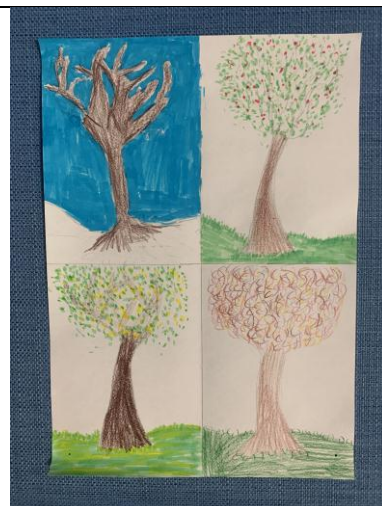
Hubert Jagustyn, IVa  
*Drzewo w czterech porach roku*



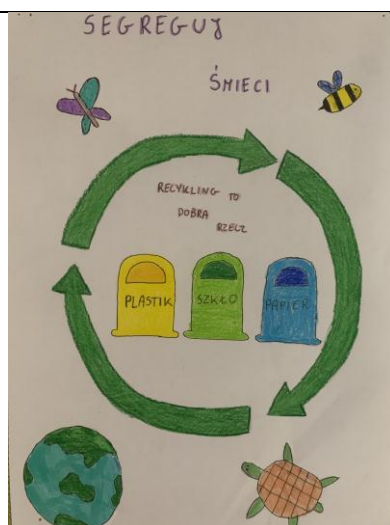
Julia Rębisz, IVa *Drzewo w czterech porach roku*



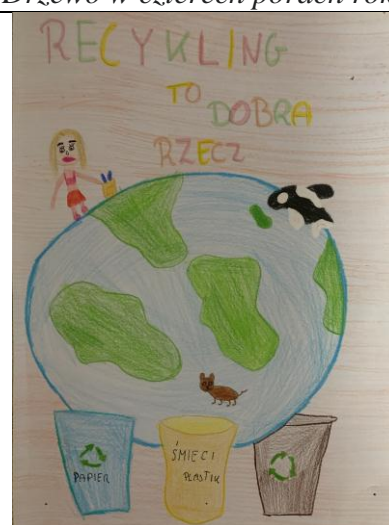
Julia Tadla, IVa *Drzewo w czterech porach roku*



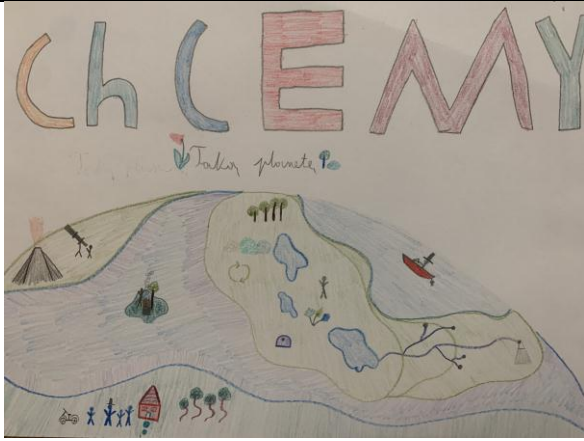
Maja Jędrzejczak, IVa  
*Drzewo w czterech porach roku*



Lena Tarnawska, VIIa



Marcelina Możdżeń, VII



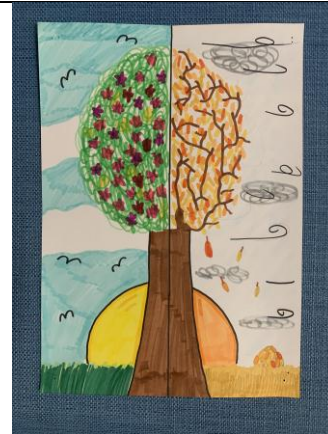
Leon Kościółek, IVa



Julia Rębisz, IVa



Anna Kijowska, IVa



Zuzanna Drachus, Va



Jakub Lib, IVa



Julia Rębisz, IVa



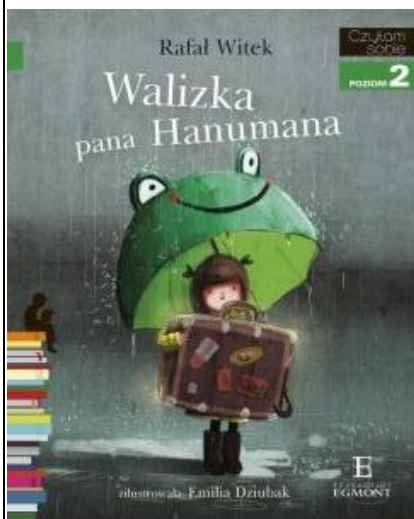
Aneta Kmiotek, Va



Oskar Pałasz, VIb

# Warto przeczytać!

Książka Rafała Witka pt. „**Walizka pana Hanumana**” opowiada o dziewczynce o imieniu Daria.



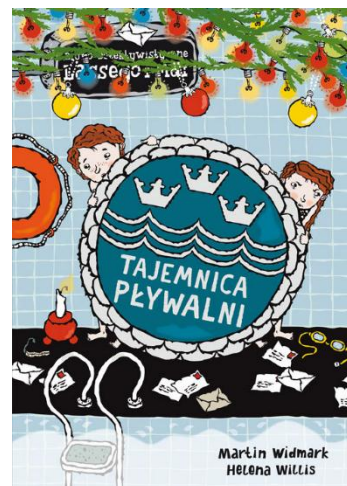
Pewnego dnia siedziała w swoim pokoju i usłyszała wesołą muzykę dobiegającą zza okna. Dziewczynka wyjrzała przez okno i dostrzegła ciąg kolorowych samochodów. Na jednym z nich widniał napis: „Cyrk Pana Hanumana”. Daria szybko się ubrała i pobiegła za autami. Nagle z jednego z nich wypadła walizka! Dziewczynka podniosła ją i próbowała dogonić auto, lecz jej się to nie udało. Postanowiła więc, że weźmie znaleziony przedmiot do domu. Wewnątrz walizki znalazła sekretne skrypty, napisane dziwnym, zaszyfrowanym językiem. Kiedy Daria skończyła przeglądać pierwszą kartkę, z nieba zaczął padać deszcz z galaretki. Zdumiona dziewczynka chwyciła tablet i napisała do znajomych informację z prośbą o pomoc. Wkrótce wspólnymi siłami udało się odszyfrować tajny kod, który po przeczytaniu cofał skutki skryptów. Daria wraz z przyjaciółmi postanowiła odesłać walizkę do pana Hanumana. Po kilku dniach otrzymała dziwną przesyłkę, w której znajdowała się śliczna, kryształowa kula, a w niej – malutki pokoik dziewczynki.

Hanna Wojdanowska, IIIa

Ostatnio przeczytałem książkę „**Tajemnica pływalni**” z serii „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”.

Lasse i Maja pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia spędzali na pływalni. Wszyscy czekali na przybycie Racke Bolindera, który miał zademonstrować kilka skoków z trampoliny do basenu. Kiedy wszyscy obserwowali skoki mistrza, ktoś otworzył wszystkie szafki w szatni i zabrał ich zawartość. Zaczęło się dochodzenie. Lasse i Maja podejrzewali o kradzież pastora w stroju Mikołaja oraz ratowniczkę Katję. Kto okradł szafki i dlaczego? Tego dowiedziecie się, gdy przeczytacie tę książkę, która mi się bardzo podobała.

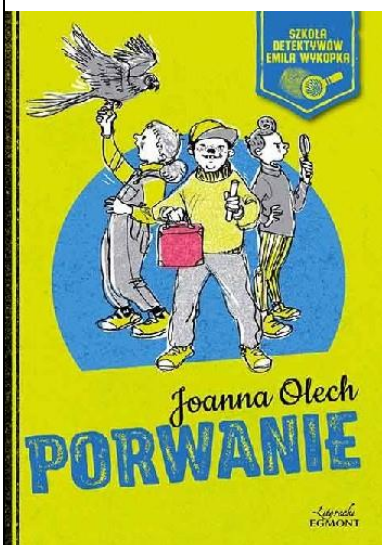
Konrad Konefał, IIIa



Bohaterami książki Joanny Olech pt. „**Porwanie**” są: Benio, bliźniaczki Misia i Wisia, Kordula oraz Maurycy. Dzieci były uczniami szkoły detektywistycznej, w której uczył Emil Wykopek. Pewnego dnia w szkole Emil Wykopek zaginął! Dzieci bardzo zmartwiły się tą informacją, ponieważ był to ich ulubiony nauczyciel. Podczas sprawdzania widoku z kamer szkolnego monitoringu okazało się, że Emil Wykopek został porwany. Dzieci zostały zwolnione z lekcji, ale postanowiły nie zostawiać nauczyciela bez pomocy. Szukały go w gabinecie weterynaryjnym, w kiosku, muzeum oraz w barze. Wkrótce zostały zatrzymane przez policję, ale zamiast na komisariat przewieziono je do szkoły. Gdy znalazły się w klasie, zobaczyły całego i zdrowego Emila Wykopka! Okazało się, że nauczyciel wcale nie został porwany, a całe zdarzenie było tylko testem detektywistycznym dla uczniów.

Książka bardzo mi się podobała, więc zachęcam do jej przeczytania.

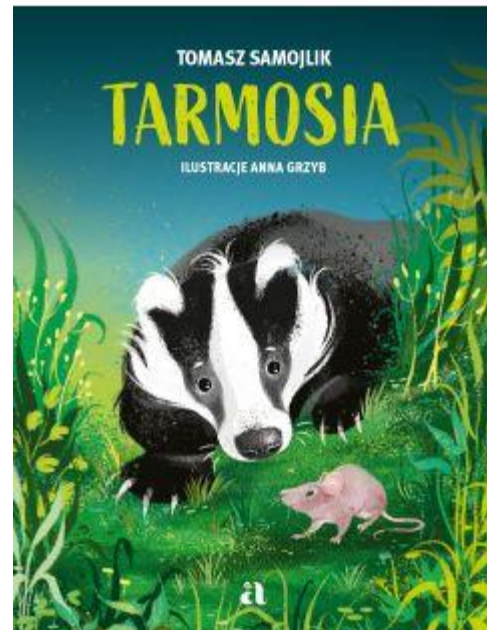
Dominik Szczerba, IIIa



Bardzo zachęcam wszystkich do przeczytania książki Tomasza Samojlika pt. „**Tarmosia**”, gdyż jest bardzo ciekawa i wesoła.

Akcja utworu toczy się w lesie, na terenie klanu borsuków. Najważniejszymi bohaterami są oczywiście borsuki: mama Majra, tata Melo, mała Tarmosia i dziadek Skjoldur.

Któregoś dnia Tarmosia zbudziła się z zimowego snu. Rozejrzała się po norze, było cicho. Borsuczka nie wiedziała, co ją obudziło. Ostrożnie wyszła z kryjówki i poszła krętym korytarzem do wyjścia. Zastanawiała się, czy jest już wiosna. Powietrze jednak było za zimne. Nagle coś huknęło i zawarczało! Tarmosia zauważyła dwie łanie biegnące szybko przed siebie. Nie chciała jednak sprawdzić, co je tak wystraszyło. Wróciła do borsuczej sypialni i pomyślała, że opowie o wszystkim mamie i tacie. Zasnęła i śniło się jej, że chce wejść do swojej nory, ale wielka futrzana kula zasłania jej wejście. Zaatakowała więc kulę zębami i gdy wreszcie się obudziła, zauważyła, że z całych sił gryzie ogonek dziadka. Skjoldur krzyknął wniebogłosy: „Alarm! Atakują! Gryzą! Napadają!” Wtedy obudzili się rodzice i zaczęła się rodzinna dyskusja. Chcąc ją przerwać, Tarmosia krzyknęła: „Chce mi się siusiu!”. Potem poszła z tatą do latryny, a po drodze tata zaczął wymyślać żarty. Pokazał też córce drugą zapasową norę borsuków. Książka o życiu borsuków i innych leśnych zwierząt bardzo mi się podobała!



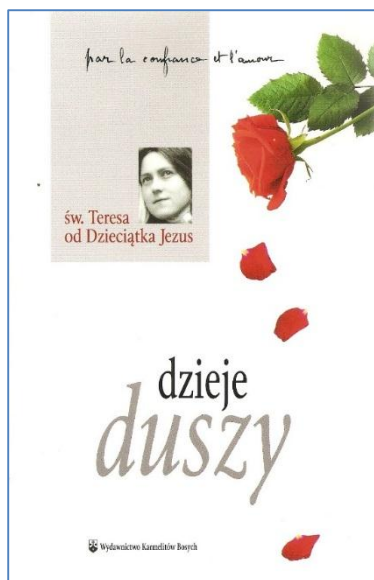
Aneta Rzeczyca, IIIa



Książka „**Małe Licho i babskie sprawy**” Marty Kisiel to zajmująca lektura, opowiada o chłopcu imieniem Bożydar, który właśnie zaczyna naukę w czwartej klasie. Nie lubi matematyki, a na jego nieszczęście właśnie matematyk jest jego wychowawcą. Bożydar Antoni Jekiellek mieszka w niezwykłym domu. Żyje tam mnóstwo nadprzyrodzonych lokatorów, np. Anioł Stróż Tsadkiel, Aniołek Licho czy mały Polewik. Bożek ma kochającą rodzinę, ale niektórzy jej członkowie są dość specyficzni. Tata chłopca jest widmem, a Bożek sam jest pół człowiekiem, pół widmem i pół glutem. Tylko jego najlepsi koledzy – Witek i Tomek - znają ten rodzinny sekret. Pewnego dnia nielubiany wychowawca przesadza wszystkich uczniów. Bożek zostaje sam w pierwszej ławce, a jego najlepszy kolega ląduje po drugiej stronie klasy. Od tej pory wszystko zaczyna się komplikować, a w szkole dzieją się dziwne rzeczy. Nauczyciele są surowsi niż zawsze, w szczególności matematyk robi się nieprzyjemny. Nawet uczniowie nie mają ze sobą najlepszych relacji, walczą o każdy centymetr ławki, nie chcą sobie nic pożyczać. Pewnego wieczoru Bożydar wraz z przyjaciółmi włamuje się do szkoły, co jest nie lada wyzwaniem. Chce poznać przyczyny dziwnej atmosfery w szkole i znajduje tajemnicze drzwi, które prowadzą do...

Aby się tego dowiedzieć, musicie przeczytać tę fascynującą książkę. A może chcecie się dowiedzieć, dlaczego Małe Licho płakało nad rolkami z papierem toaletowym? Dodam na koniec, że autorka napisała jeszcze kilka tomów o przygodach Bożka i jego niezwykłych przyjaciół.

Aleksandra Trela, IVb



## Recenzja książki autorstwa św. Teresy od Dzieciątka Jezus, „Dzieje duszy”

(Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2016 r.)

Teresa Martin urodziła się 2 stycznia 1873 roku w Alencon we Francji jako najmłodsza z dziewięciorga dzieci Zelii Guerin i Ludwika Martin. Ojciec Teresy był zegarmistrzem, a matka koronczarką. Rodzice Teresy byli bardzo pobożnymi ludźmi. Gdy Teresa miała zaledwie 4 lata, umarła na raka jej matka.

W wieku 15 lat Teresa zapragnęła zrealizować swoje powołanie związane ze wstąpieniem do Karmelu. Początkowo nie chciano jej przyjąć z uwagi m.in. na młody wiek i wątłe zdrowie. Ostatecznie po pokonaniu wielu trudności 9 kwietnia 1888 r. wstępuje do Karmelu w Lisieux, przyjmując imię Teresa od Dzieciątka Jezus. 8 września 1890 r. złożyła śluby zakonne. W lutym 1893 r. zostaje mistrzynią nowicjatu.

Teresa umiera na gruźlicę 30 września 1897 roku, mając zaledwie 24 lata. Papież Pius XI beatyfikował Teresę od Dzieciątka Jezus w 1923 r., a dwa lata później - kanonizował. W 1997 r., w 100. rocznicę śmierci św. Teresy, papież Jan Paweł II ogłosił ją **doktorem Kościoła**.

„Dzieje duszy” jest to autobiografia św. Teresy od Dzieciątka Jezus napisana na prośbę jej starszej siostry Pauliny, która jako matka Agnieszka od Jezusa została przeoryszą Karmelu w Lisieux. Książka składa się z 3 rękopisów (A, B i C).

W Rękopisie A Teresa przedstawia etapy swojego doświadczenia religijnego w latach dzieciństwa i młodości, aż do czasu wstąpienia do Karmelu i swojej pierwszej profesji.

Rękopis B zawiera niektóre spośród najpiękniejszych, najbardziej znanych i najczęściej cytowanych tekstów Świętej z Lisieux. Są one świadectwem pełnej dojrzałości Teresy, która mówi o swoim powołaniu w Kościele – Oblubienicy Chrystusa i Matki dusz.

Rękopis C, napisany kilka miesięcy przed śmiercią, uzupełnia wspomnienia z życia w Karmelu. W tej części uwidacznia się nadprzyrodzona mądrość autorki.

„Dzieje duszy” to zachwycający opis życia młodej Teresy. Dziewczynka przeżywa różne historie, od szczęśliwych wydarzeń po smutne. Głównym jej celem było dostanie się do Karmelu. Odnalazła ona swoje powołanie i marzyła o oddaniu się Bogu. Wiele cierpiała dla Boga, zawsze pozostając Mu ufna, cały czas Go kochała. **Święta Teresa uczy nas „małej drogi do świętości”, czyli prostej drogi do nieba. Jedynym warunkiem zbawienia jest trwać przy Bogu i kochać Go, tak samo jako On kocha nas.**

Pomimo swojego młodego wieku Teresa pisze i zachowuje się bardzo dojrzałe. Urzekły mnie jej wszystkie cudowne przemyślenia, które dużo wniosły w moje życie. Teresa, pisząc swoją biografię, używała wielu pięknych metafor m.in. o „życiu małego kwiatka”.

Książkę czytało się bardzo przyjemnie. Nie była ona przesycona masą wydarzeń, natomiast historie w niej zawarte są zróżnicowane. Jest to lekka książeczka do odprężenia się przy czytaniu, która skłania jednak do wielu przemyśleń. **Polecam!!!**

Olga Szczerba, kl. VI b

### DWUMIESIĘCZNIK UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 6 W RZESZOWIE



Numer 205. przygotowali: Wiktoria Chrobak, Gabriela Gieniec, Antonina Kociuba, Konrad Konefał, Anna Latosińska, Milena Legenc, Zuzanna Niżnik, Dariusz Prusak, Aneta Rzczyca, Michalina Salach, Dominik Szczerba, Olga Szczerba, Aleksandra Trela, Szymon

Ulman, Franciszek Urban, Olga Walczuk, Hanna Wojdanowska, Natalia Zagórska.

Opiekun redakcji: Elżbieta Szara